Rok II. Warszawa, 25 stycznia 1923 r. Nr. 4.

JEŹDZIEC i HODOWCA







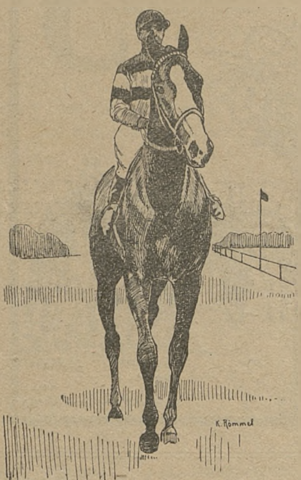
WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW,
Za I kwartał wynosi 5,000 mk.
Cena numeru 400 Mk.
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Hotel Europejski Nr. 106.

Z powodu stale wzrastających kosztów wydawnictwa — uprzejmie prosimy o niezaleganie w prenumeracie i wnoszenie jej przekazami pocztowymi.



KRÓL HISZPAŃSKI NA PRZEJAŻDŻCE.

ZAKUPY OGIERÓW ZAGRANICĄ.



Pod koniec ubiegłego roku, uzyskawszy, jak na nasze stosunki, dosyć znaczny kredyt, Zarząd Stadnin Państwowych zakupił zagranicą większą ilość ogierów potrzebnych do reprodukcji. Nabyto 16 w Anglji, 5 we Francji, 8 w Niemczech, 3 w Austrji i 2 na Węgrzech, razem 34 ogiery, oprócz kilku z rewindykacji. Jest to tak wielki krok naprzód w odrodzeniu naszej zniszczonej hodowli, że odbił się głośnem echem w zainteresowanych sferach.

I nic dziwnego. Hodowla nasza stopniowo, ale bardzo widocznie powstaje z popiołów i prawie zagasłych zgliszcz i ku ogólnemu zdziwieniu i pomimo szalonych trudności idzie pewnym krokiem naprzód. W tej dziedzinie odradzania się kraju, w nadzwyczaj, powtarzam, trudnych warunkach zrobione dziwnie dużo: hodowla koni wprost z niczego już jest, istnieje i prosperuje.

Chcąc dać jej trwałe podwaliny, początkowo głównie importowano klacze, choćby jeszcze i z tego powodu, że było to możliwsze ze względów walutowych, bo na zakup ogierów mało kto z prywatnych osób, chcąc nabyć coś lepszego, mógł sobie pozwolić. Powstał głód na ogiery, który obecnie w znacznej mierze został zaspokojony.

Rzecz zrozumiała, że z pomiędzy zakupów, zrobionych zagranicą, główną uwagę przykuwają konie kupione w Anglji t. j. z najpierwszego źródła.

Chcąc być bezstronnym i sprawiedliwym w ocenie zakupów trzeba się nad wielu rzeczami zastanowić, żeby nie wpadać w krańcowość. Agielskie gazety z wielkim uznaniem podkreślają fakt, że jedyna prawie Polska (Rumunja zrobiła zakupy w dużo mniejszej mierze), rozumiejąc ekonomiczne znaczenie hodowli końskiej dla kraju, zdobyła się, uznając za konieczność, na zakupy koni dla poprawy rasy. Inne państwa z dużo lepszą walutą od zakupów wstrzymały się, tembardziej, że dla nich nie było to tak palącą potrzebą, jak dla nas. I rzeczywiście są niektóre warunki ekonomiczne w różnych dziedzinach, których odkładać na drugi plan nie wolno.

Obecne warunki tak się złożyły, że zmuszeni jesteśmy bić jeszcze bardzo na ilość, na jakość zaś tylko w pewnej mierze. Czołowe konie angielskie o modnych prądach krwi w tej chwili są dla nas zupełnie niedostępne, więc chcąc zrobić wszystko co można, trzeba było starać się o uzupełnienie liczby ogierów, kupując jednak o wiele, wiele lepsze od naszych. Z zakupów tych kraj powinien zyskać znaczny zastęp dobrych koni a nawet i coś więcej. Można to śmiało twierdzić, mając na względzie nie wyścigi głównie, ale ogólną krajową hodowlę.

Nie chcąc przesadzać, nie można twierdzić, że sprowadzone konie są pierwszej klasy angielskiej, albo że takich koni na kontynencie niema. Wysokiej klasy konie w Anglji są bardzo drogie. Ogiera Periosteum, który w 1921 r. wygrał „Gold Cup" w Ascot licytowano do 7,000 Ł, lecz była to suma daleka od jego ceny rezerwowej.

Również wysoka była cena rezerwowa Stefana the Great (15,000 Ł), Westward Ho (12,000 Ł).

Nie licytowano Prestongrange, gdyż ogier ten jest bez żeber i na bardzo wadliwych nogach, Lembacha, gdyż jest wogóle chory i kaleka, Arch Gift'a, gdyż jest drobny, płaski, wadliwy...

Zapłacono za nabyte ogiery sumy, nie dające się porównać z cenami płaconemi przed wojną za Prince Palatina (c-a 50,000 Ł), a nawet za sprowadzonych do Rosji Galtee Mora, Minoru, Louviers, Aboyeur'a, lecz należy pamiętać że za Perdiccasa zapłacono—1,000 Ł, za Cheersa—1,500 Ł, za Saltpêtra — 4,000 Ł, a o ileż więcej zasłużyły się one hodowli, niż Louviers, Aboyer, Minoru...

Przytem z naciskiem zaznaczam, że tegoroczne ceny, osiągane za konie na przetargach w Newmarket, były 2 i 3 razy niższe od przedwojennych, na co się złożyły: nadprodukcja koni w Anglji i brak nabywców cudzoziemców.

Jak mogą być różne i nie odpowiadające rzeczywistości oceny koni zawsze mi przychodzi na pamięć fakt, kiedy w 1899 r. Towarzystwo Wyścigów w Moskwie nabyło w Anglji dla swego punktu w Charkowie ogiera Galtee Mora za 20,000 Ł. Żeby obejżeć to tak drogie cudo zjazd był wielki, ale i dla wielu wielkie rozczarowanie. Wyprowadzono potężnego rasowego, bardzo muskularnego konia. Jakto? To kosztuje 200,000 rb., pytano, przecież to tylko koń. Tak, spodziewano się, a było takich wielu, że wyjdzie jakiś apokaliptyczny olbrzym. A był to przecież jeden z tych niewielu bohaterów turfu angielskiego, który zdobył sobia miano trójkoronowanego, wygrywając nagrody 2,000 Gwinei, Derby i St. Leger, a przytem był to koń co się zowie. Kiedy oswojono się już z jego oceną, następnie większość zachwycała się kupionymi w kilkanaście lat potem za podobne sumy Minoru, Louviers, Aboyeur i niesłusznie, bo Minoru był bardzo wadliwie zbudowany i niemiał żdrowia, Louviers był rzadko ordynarny, a więc nie mógł być dobrym reproduktorem, a Aboyeur, choć wypadkowy pseudo-derbista był — konikiem. O ile nie wyzyskany należnie dla różnych protekcyjnych względów Galtee More był dobrym nabytkiem o tyle Minoru, Louviers i Aboyer zawiodły zupełnie i okazały się gorszymi reproduktorami jak o wiele tańsze Saltpetre, Cheers, Perdiccas, Merry Jack.

Sama tylko karjera wyścigowa, albo pochodzenie też nie jest jedynym względem przy ocenie. Pamiętam, że za Le Sorcier'a który wygrał Derby w Warszawie i w Moskwie z trudem zapłacono 2,000 rb., wówczas gdy za Gordena, zwycięzcę tylko paru małych wyścigów na krótkich dystan-

sach z chęcią dano pięć razy więcej. Zejtun i Santo Strato, choć nie wygrały Derby, przedstawiały dużo większą wartość od wielu rosyjskich derbistów. Demosthenes i Demokrat, choć dwaj rodzeni bracia w ocenie różniły się biegunowo.

* * *

Kiedy 28 grudnia pokazywano sprowadzone obecnie ogiery z Anglji między licznie zebranymi hodowcami i sportsmenami i amatorami koni, nie było prawie różnych zdań, a dominowało o nich nie tylko pochlebne, ale bardzo dobre. Zaimponował wszystkim kaliber i szlachetność koni. Ta ostatnia w reprodukcji odgrywa dużą rolę. Nadzwyczajny wyścigowiec Gladiateur okazał się słabym reproduktorem, można twierdzić śmiało, dlatego że był bardzo ordynarny.

Niema chyba na świecie konia, do którego nie możnaby się przyczepić o jakieś usterki. Tak samo dobremu koniowi można darować pewne wady mające mniejsze znaczenie w hodowli, a szczególniej te, do których wielu przywiązuje wagę, a które na zdolności konia nie mają wpływu. Wpływ ten najdokładniej można zaobserwować w treningu i wówczas dopiero widzi się niesłuszność niektórych, że tak powiem wprost uprzedzeń. Podobnież, żeby odczuć dobrego konia, zamało jest nauczyć się wyszukiwać uznane wady, — co nie jest trudne — ale trzeba żeby koń coś więcej jeszcze mówił do patrzącego nań i w tem jest dopiero prawdziwa ocena wartości, wymagająca specjalnych zdolności i obcowania z końmi.

Ogólnie biorąc duża stawka nowych ogierów, jak już zaznaczyłem, zrobiła doskonałe wrażenie.

Najdrożej zapłacone zostały King's Idler i Baltazar, potem Illuminator i Manton. Najlepie biegały: Manton, King's Idler, Illuminator i Wily Attorney. Jako budowa na wyróżnienie zasługują: King's Idler, Illuminator, Novello, White Abbey, French Eagle, Parsifal i Manton.

* * *

King's Idler 7 l. ogier gniady, po Lomond (s. Desmond) i In Sight (c. Winkfielda) jest to koń więcej jak średniej miary, potężny, rasowy i bardzo prawidłowy. Zdrowie aż tryska od niego i nie znać na nim zupełnie długoletniego biegania. Trenowany był przez trenera Hartigana biegał w kolorach p. J. Shepherda.

Biegał w wieku 2, 3, 4, 5 i 6-ciu lat, uczestnicząc w 38 wyścigach, z których wygrał 7, osiem razy był drugi i sześć razy trzeci. Jako dwulatek biegał 5 razy, z czego pierwsze trzy razy pod nazwą Sunofagun. W pierwszych dwóch wyścigach „Granby Plate" (200 Ł, 5 furl.) i Surrey Two yrs old Stakes" (300 Ł, 5 furl.) był bez miejsca. W „Fulbourne Stakes" (200 Ł, 5 f. 140 yds) był drugi o 1½ długości w 7 koniach. W „Isleham Plate" (300 Ł, 6 furl) zajął drugie miejsce o ½ długości za Sangelo. W handicapie „Redmere Nursery Plate" (300 Ł. 5 furl) pod wagą 7 st. 8 lb. przegrał ¾ długości do Paper Money (9 st.), bijąc 19 koni.

W trzyletnim wieku biegał 10 razy.

Wygrał 2 razy i 3 razy był drugi zdobywając pierwszemi nagrodami 741 Ł. „Red Rose Stakes" (1000 Ł, 5 f. *) pod wagą 7 st. 7 lb. przegrał do Racket (8 — 13) o 1½ długości. „Vellington Three yrs old Handicap" (500 Ł, 5 furl.) niosąc 7 st. 10 lb. wygrał o 3 długości pod ż. Whalley, bijąc 10 koni. W „Surbiton Handicap" (300 Ł, 5 furl.) pod wagą 8 ston nie zajął płatnego miejsca. „Atlantic Stakes" (2,000 Ł dyst. 1¼ mili) **) przegrywa o szyję do Lake Van. Taksamo zajmuje drugie miejsce pod wagą 8 st. 5 lb. w „Princess Płate hdcp." (4,00 Ł, dyst. 5 furl.). W „Wilderness Three yrs old Handicap" (500 Ł, 1 mila) niosąc 8 st. 9 lb. przychodzi trzeci na 9 koni. W „St. Denis Stakes" (300 Ł 1 mila) jest bez miejsca, jak również i w „Royal Borough Hdcp." (600 Ł, 1½ mili), gdzie niósł 7 st. 13 lb. „Beckhampton Three yrs old Hdcp" (350 Ł, 1½ mili) niosąc 8 st. 9 lb., wygrywa o 2 długości pod ż. Templemanem. W pobitem polu 16 koni. W „Liverpool Autumn Cup" hdcp. 1 500 Ł 1 m. 3 furl.) pod wagą 7 st. 1 lb. jest bez miejsca.

W wieku czteroletnim biegał 10 razy, z czego był 3 razy pierwszy i 3 razy drugi, wygrywając pierwszemi nagrodami 1,743 Ł.

Pierwsze trzy występy były nieudane: w „Earl of Sefton's Plate" hdcp. (500 Ł. 5 furl.) pod wagą 7 st. 5 lb., w „Newbury Spring Cup" hdc. (1,500 Ł, 1 mila) pod wagą 7 st. 9 lb. i w „Victoria Cup" hdcp. (1,100 Ł, 7 furl.) pod wagą 7 st. 2 lb. Następnie pod wagą 7 st. 13 lb. wygrywa o 4 długości (ż. Bullock) „Holiday Handicap" (500 Ł, 1 mila), bijąc 8 koni. Cota 5 : 1. Przegrywa pod wagą 7 st. 5 lb „Manchester Cup" hdcp. (1,750 Ł. 1½ mili) i pod wagą 7 st. „Newbury Summer Cup" hdcp. (1,750 Ł. 1½ mili). Wygrywa o 6 długości, bijąc 7 koni pod żok. Bullockiem, niosąc 7 st. 13 lb. „Visitors Handicap" (300 Ł, 1½ mili). „Atlantic Stakes" (2 000 Ł. 1¼ mili) przegrywa do 2-ch koni ld. Derby: Archaica i Crevasse. W „Alexandra Handicap" (500 Ł. 1½ mili) pod wagą 8 st. 12 lb. był czwarty w 13 koniach „Syon Handicap" (1,000 Ł, 1 m. 5 f.) pod ż. Bullockiem wygrywa o ¾ długości, niosąc 8 st. 6 lb. i bijąc 10 koni.

Jako 5-letni biegał 6 razy, zajmując raz pierwsze, raz drugie i dwa razy trzecie miejsce. Pierwsza nagroda wynosiła 1 285 Ł W „Manchester Cup" hdc. (1,750 Ł 1½ mili) pod wagą 7 st. 9 lb. był trzeci „Newbury Summmer Cup" hdcp. (1,500 Ł. 1½ mili) wygrał o szyję pod wagą 7 st. 11 lb. dosiadany przez żokieja Lane. W pobitem polu 10 koni; cota 7 : 2. „Ascot Stakes" hdcp. (2,000 Ł, 2 mile) pod żokiejem Bullockiem, niosąc 5 st. 5 lb., przegrywa o 3 długości do Spearworta (8 st. 3 lb.). W „Bibury Cup" hdcp. (1,000 Ł. 1½ m.) pod wagą 9 st. 2 lb. zajmuje trzecie miejsce bijąc 7 koni. Następnie przychodzi 2 razy bez miejsca: w „Doncaster Cup" (1,000 Ł, 2 m. 1 furl.) pod wagą 9 st. 5 lb. (w tym samym wyścigu był za nim Illuminator pod wagą 8 st. 8 lb.) i w „Osterly Handicay Stakes" (500 Ł 1 m. 5 f.) pod wagą 9 st. 9 lb.

Jako sześcioletni King's Idler biegał 7 razy. Wygrał raz, raz był drugi i 2 razy trzeci. Pierwsza nagroda wynosiła 1,285 Ł.

W „Lingfield Park Spring Stakes" (500 Ł, 1 mila) pod wagą 9 st 7 lb. był trzeci. „Manchester Cup" hdcp. (2530 Ł, 1 m. 4 f.) przegrał pod wagą 8 st. 8 lb. do 5 let. Walthama (8 st. 2 lb.), W „Ascot Gold Cup", cotowany 7 : 1 (3630 Ł, 2 m. 4 f.) był szósty na 10 koni. Wygrał „Newbury Summer Cup" hdcp (1285 Ł, 1 m. 4 furl.) niosąc 8 st. 8 lb. i bijąc pod ż. Archibaldem 13 koni. Przegrał „Lambton Gold Cup" hdcp. (1342 Ł, 1 m. 5 f.) pod wagą 9 st. 3 lb.

W „Haydrock September Handicap" (559 Ł, 1 m. 4 f.) pod wagą 9 st. 9 lb. był trzeci i przegrał „Windsor September Handicap" (445 Ł) pod wagą 9 st. 9 lb.

Jak widać z karjery biegał z powodzeniem na dystansach zarówno krótkich, jak i długich.

(d. c. n.)

T. Jaworski.

---

*) Furlong — 200 mtr.

**) Mila — 1,600 mtr.

Koń polski i hodowla szlachetnego konia w Polsce od najdawniejszych aż po obecne czasy.

(SZKIC HISTORYCZNO-HIPOLOGICZNY).

(Ciąg dalszy).

Od r. 1854 — 1903 wygrały konie Sernickie z górą dwa miljony rubli. Hodowlę rozpoczął nabyciem ogiera „Percy" (Blackdrop—Ukraine) od hr. Hahn-Basedow, a wkrótce potem ogiera „Darc-blue" (Blue Gown — Sunbeam) i urodz. we Francji „Le Sarrazin" (Monarque — Constance).

Przybywały też do stada zagraniczne klacze jak: „Provence" (Eusèbe), „Aubergine" (Reuil — La Vallière), „Artemise" (Little-Duck — Andrella), „Broceliande" (Fontainebleau) i inne.

Do Niemiec posyłał Grabowski swe klacze celem pokrycia do Charibert i Savernake; do Węgier do: Kisber-öcscse, Craig-Millar, Galaor i Gunnersbury, po którym dochował się Sezama, zwycięzcę Derby rosyjskiego i znakomitego Gayarré. Dwie klacze wysłał do Flying Foxa, do Le Sancy i do Meltona (aż do Pizy we Włoszech) jeszcze zanim się Anglicy na jego wartości poznali i z powrotem odkupili. Mistrzem był w układaniu odpowiednich krzyżowań, a z żadnego polskiego stada nie rozeszło się tyle reproduktorów po kraju, przyczyniając się niezmiernie do rozwoju hodowli.

Stado Krasne w ziemi Płockiej należało do L. hr. Krasińskiego, i było prowadzone z zapałem i wielką znajomością rzeczy. Mieściło przeszło 40 matek, głównie sprowadzonych z Anglji. Pierwszym reproduktorem był nabyty w Niemczech „Highlander" (Champagne— Fleetfoot po Sheet Anchor) był on ojcem Perkuna, który z honorem nosił barwy swego właściciela na torach angielskich. Zakupno w Niemczech ogiera „Zützen" (Blue Gown — St. Agnes) nie opłaciło się. Nie wiele lepszy był importowany z Anglji „Incendiary" (King Lud — Red Light). Pierwsze wogóle rozgrywane Derby w Moskwie, wygrał hr. Krasińskiego „Baronet" głowa w głowę z „Good-boy" również wychowańcem stada Krasne. I znów zaraz następnego roku wygrał hr. Krasiński Derby w Moskwie ogierem „Ruler" po og. Isonomy od kl. Reate po Vespasian, nabytej źrebną w Anglji. Ruler jako 3-letni, zwyciężył we wszystkich większych biegach, ale szczególnie odznaczył się jako reproduktor. Synowie jego opanowali zupełnie tory wyścigowe „Mortimer" poszedł śladami ojca, wygrywając Derby — a córki znakomite jako matki: Brawura, Judith, Miss Churchill i t. d. dawały derbistów w innych stadach. Przez sześć lat z rzędu stał Ruler na czele reproduktorów, dających największą liczbę zwycięzców w całem państwie rosyjskiem. Synowie Rulera, jak na prawdziwych wnuków Isonomy przystało, nie zajęli żadnego stanowiska jako reproduktory — natomiast córki okazały się prawdziwemi perłami w stadzie. Oprócz hodowli koni czystej krwi angielskiej czynił hr. Krasiński próby hodowlane z zimną krwią, importował Normandy, Roadstery, Suffolki i Clydesdale, wreszcie Oldenburgi, zapoznawając szersze warstwy hodowców z temi rasami. Stado po śmierci hr. Krasińskiego odziedziczył jego zięć ks. A. Czartoryski.

Stado nie zmieniło kierunku, klacze bywają wysyłane do najlepszych zagranicznych ogierów, i świeży materjał się sprowadza.

Zakupiono w Anglji klacze po Orme, Jeddah, St Fruquin Mackintosh, Wołodyjowski, St. Maclou, St. Angelo, Childwick.

Jako własnych reproduktorów posiadało stado ogiera „Sirdar" (Reverend—Sundew) zwycięzcę Derby rosyjskiego i nabytego od lorda Rosebery og. „Perdiccas" (Persimmon—Chelandry).

Roczniaki bywały sprzedawane — z pomiędzy nich „Magnat" (Magus — Lady Daisy po Orme) wygrał rosyjskie Derby. Matek w r. 1914 było w stadzie 44.

Stado p. Wł. Mysyrowicza w Łosiu, ziemia Warszawska, zostało założone w r. 1866. Reproduktorami nabytemi w Anglji byli: „Tordesilas" (Touchstone — Carra) i „Neptunus" (Weatherbit — Athena-Pallas) następnie znakomity „Sackcloth" (Hermit — Post Haste) i „Kaiser" (Skirmischer — Regina). Pierwsze klacze stadne pochodziły z Niemiec od hr. I. Renard mianowicie: „Coloquinte" (Peto—Collintelle) „Martha" (Flibustier — Presently), i w Anglji urodzona „Marie" (Cambuscan — Emily) matka sławnej „Miry" (Kaiser) która oprócz kilku doskonałych innych koni, dała z Galaorem zwycięzcę rosyjskiego Derby — „Matadora". W r. 1899 zostało całe stado sprzedane p. Iłowajskiemu do Rosji.

Stado p. J. U. Niemcewicza — Skoki, w ziemi Grodzieńskiej, zostało założone w r. 1860. Właściciel stada, obdarzony szczególnem hipologicznem znawstwem i rzutem oka, jeżdżąc osobiście do Anglji nabył tamże, dla stada w Janowie og. „Typhoeus" (Stockwell — Typee), późniejszego ojca rosyjskiego derbisty Trytona, dalej og. „Roehampton" (Lord Clifden — Summers Eve) późniejszego ojca rosyjskiego derbisty „Rymko Rajgis"—a dla własnego stada og. „Oven" (Lecturer — Janua) ojca fenomenalnej „Arkonii" i „Jilt". Syn założyciela nie szczędził środków, by ciągle wartość stada podnosić, nabył w tym celu dwóch synów St. Simon'a: „Brissac" od Leonie po Plebeian, i „Boufflers", od Quickfire po Bend-or, dalej og. „Lascaris" (Ladas — Seabreeze), „Versailles" (Flying-Fox—Tables de Gênes) rodzonej siostry Le Sancy — „Horizont II" (Florizel II—Hopscotsch) i „Carbineer" (Carbine — Panache po Morion). Wychowaniec stada w Skokach „Mamour" (Falb — Muffins) wygrał rosyjskie Derby w barwach p. Łazarewa.

Stado p. I. Reszkego w Borownie i Skrzydlowie, ziemi Piotrkowskiej, zostało założone w r. 1885, należało do najpoważniejszych i najlepiej prowadzonych. Trwało niestety tylko do r. 1910. Właściciel znany i tak wysoko ceniony na obu półkulach świata artysta i wł. ziemski założył swe stado z klaczy pochodzących z Anglji, Francji i Ameryki, uzupeł-

niając je później własnym przychówkiem. Reproduktorami były: „Earl of Dartrey" (The Earl—Rigolboche) „Pickwick" (Ruler—Alice Grey) i „Patriarche" (Vignemale — Pasquale) zwycięzca nagrody Gladiateur. Z wybitnych klaczy stadnych należy wymienić: „Mistress Prig", (Lord Lyon — Candle), „Gladiola" (Gladiateur — Rosee) „Bombe" (Monarque — Bombarde), „Bastille" (Earl of Dartrey—Bombe), „Kitty Sprightly" (Rosicrucian — Nika po Orlando), „Kundry" (Lord Clive — Kitty Sprightly), „Braganza" (Energy — Blonde), „Satire" (Sterling—Pasquinade), „Charlotte" (The Bard — Conquête), „Fair Taill" (The Bard — Formalité), „Vanina" (Carlton—Web), „Tebro" (Lydon — Semiramis), „Pani Twardowska" (Earl of Dartrey — Mrs Prig).

Klacze bywały wysyłane do Gunnersbury, Galaor, Kisberöcscse, Manners, Dalberg. Stajnia wygrała dwukrotnie Derby rosyjskie og. „Matador" (Galaor — Mira) i og. „Le Sorcier" (Sorcerer — Lady Mary Ann) pod żokiejem Cash Sloan bratem słynnego Tod Sloan.

Stado ks. Lubomirskich w Kruszynie, ziemi Piotrkowskiej choć założone później od wymienionych —bo w roku 1895 — doszło w nader krótkim czasie do rozkwitu i zasłynęło w kraju i zagranicą. W roku swego założenia wygrane stajni wynoszą 803 ruble, w następnym roku 46,000 rubli, a w trzecim roku było już 38 koni w treningu. Zaczęło od nabywania w Anglji klaczy najlepszego pochodzenia i pokrywano je tamże ogierami pierwszej klasy. Do wyborowego tego stada należały takie matki jak: „Allegra" (Galopin — Feronia), „Darnaway" (Scottish Chief — Spinaway po Macaroni) „First Flight" (Melton — Selection po Hampton) Fleur de Luce" (Springfield — Fleur de Marie po Hermit), „Herminia" (Hampton — Photinia po Uncas), „St. Osythe" (Isonomy — Helena po Hermit), „Schwalbach" (Sterling — Kathleen po Speculum), „Solace" (Isonomy — Alone po Hermit) „Comic-Song" (Petrarch — Frivolity po Macaroni) „Griffe d'or" (Bend-or — Maibaum po Scottish Chief), „Cross Patty" (Bend or — Patroness po Pellegrino), „Nanine" (Fontainebleau—Posterité po Flying Dutchman), „Impatient" (King Monmouth — Patient), Paradigm" (Sterling — Casuistry po The Miner), „Patten" (Morion — Chatterfeet po Hampton), „Weiter" (Kisberöcscse—Wissenschaft po Hastings), „Elly Langden" (Ruler — Mary Langden po Carlton), „Namouna" (Friars Balsam — Welcome Gift), „Tempête" (Dunure — Szende po Ruperra), „Coupe d'or" (John o'Gaunt — Wahren) (siostra The Tetrarch).

Wszystko zaprawdę najlepsza krew na świecie.

Wkrótce nabyto w Anglji klasowego reproduktora, mianowicie og. „Carlton" (Pell Mell — Bonny Spec po Speculum). Urodzony w stadzie hr. Mokronowskiego, polaka zamieszkałego w Anglji, zasłynął swem zwycięztwem w Manchester November Handicap, pod wagą 9 st. 12 f. Zapłacony 6,000 Ł, był najdroższym z dotąd do Polski sprowadzonych reproduktorów. Syn jego Fluor od Fleur de Luce wygrał rosyjskie Derby. Z własnej hodowli znów pochodził og. „Sac-a-papier" (Salisbury — First Flight) — ojciec niezliczonych zwycięzców. Pokrywał później w austr. stadzie Napagedl. Właściciele stada nie zadawalniali się triumfami odnoszonemi w Polsce i w Rosji, i postanowili porównać wartość swych koni z zagranicznemi. Próba udała się. „Intrygant" (Sac a-papier — Impatience) pod żokiejem Stern, prowadząc z miejsca do miejsca wygrał łatwo Derby w Wiedniu w roku 1908 — bijąc Horizont II p. Weinberga. Oba te konie były spokrewnione, będąc wnukami og. Salisbury. Wielu uważało to zwycięztwo, jako traf — lub szczęśliwy zbieg okoliczności, lecz mniemaniu temu zadało kłam ukazanie się na zagranicznych torach takich szermierzy jak: „Kartacz" (Sac-a-papier — Namouna), „Książe Pan" (Sac-a-papier — Tempête) „Lira" (Sac-a-papier — Elly Langden), „Łom" (Gouvernant — Tempête), „Mości Książę" (Sac-a-papier — Izbica po Carlton — Tempête), „Oszczep" (Sac-a-papier — Cross Potty) i „Ruń" (Fils du Vent — Lira) i innych. Po zwycięztwach „Intryganta" w Derby, „Księcia Pana" i „Mości Książę" w Wielkiej Nagrodzie Badeńskiej i austrjackim St. Leger i „Łoma" w Nagrodzie Jubileuszowej w Hamburgu, „Liry" i jej córki „Ruń", w austrjackich i węgierskich Oaks i innych tamtejszych dużych nagrodach, a gdy Lira z honorem walczyła w nagrodzie „Prix du Conseil Municipal" w Paryżu, zapoznała się środkowa Europa z wartością polskiej hodowli, i to uznanie było wielką zasługą ks. Lubomirskich dla naszego kraju w tym zakresie. Stado w Kruszynie, popierało też niezmiernie hodowlę włościańską w swej okolicy, pokrywając bezpłatnie klacze włościańskie swemi najlepszemi ogierami. Następcą „Carltona" był później „Fils du Vent" (Flying-Fox—Airs and Graces po Ayrshire), swego czasu najszybszy koń we Francji, nabyty przez ks. Lubomirskich i p. Fr. Jurjewicza od p. Ed. Blanc.

(d. c. n.)

Paweł Popiel.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— Zawody konne w oddziałach IV Brygady Jazdy w 1923 r.

Na podstawie doświadczeń, jakie dały zawody konne 1922 r. zarządzam zorganizowanie takowych w 1923 r. następująco:

A) Bieg dystansowy plutonami — w lutym 1923 r.
Bieg dystansowy półszwadronami — maju 1923 r.
Bieg dystansowy szwadron. — w sierpniu 1923 r.

B) Zawody hippiczne IV Brygady Jazdy w maju 1923 r. w Suwałkach.

1. Bieg patrolowy D-twa IV Brygady Jazdy.
2. Konkurs I p. uł.: a) dla oficerów IV Bryg. Jazdy. b) dla szeregow. „ „ „
3. Steeple-Ch. 2 p.: a) dla oficerów IV Bryg. Jazdy. b) dla szeregow. „ „ „
4. Konkurs 3 p. Sz.: a) dla oficerów IV Bryg. Jazdy. b) dla szeregow. „ „ „

5. Bieg myśl. IV DAK.: a) dla oficer. IV Bryg. Jazdy.
b) dla szereg. „ „ „
C) Bieg myśliwski dla oficerów sztab.— sierpień 1923 r.

A.

1. *Bieg dystansowy* w lutym 1923 r. odbędzie się I okrężny bieg dystansowy plutonami na następujących warunkach:

a) Marszruta: Start Suwałki, dalej Raczki-Rajgród-Grajewo-Kolno-Łomża-Wizna-Osowiec. Koniec biegu Augustów.

b) Skład plutonów: Plutony 1 p. uł. i 3 p. uł. wyruszą na bieg w składzie: 1 oficera i 16 szeregowych od 1 szwadronów pułku. Konie: 1 oficerski i 16 koni ułanów.

3 p. Szwoleżerów wystawi pluton od IV Szwadronu w takiej że sile: 1 oficer i 16 szeregowych.

IV D. A. K. wyruszy w składzie: 1 oficera i 8 szeregowych od 1 baterji. W składzie plutonów może być dowolna liczba oficerów podchorążych i podoficerów jako ochotników.

Liczba luzaków nie wchodzi w rachubę jak również konie oficerów i ich luzaków.

c) Rynsztunek: Umundurowanie jednolite (ekwipunek zimowy), kompletne bojowe wyekwipowanie i uzbrojenie (karabinki, szable, lance—pierwszy rząd; konno-art.— szable i karabinki; oficerowie-ochotnicy — szable i rewolwery). Pełne juki — dwa dni żywności i dwie porcje rezerwowe.

d) Termin przeprowadzenia biegu: Termin wyruszenia plutonów ze startu wyznaczam na 24 lutego 1923 r. godz. 6. Kolejność wymarszu według losowania. Odstęp czasu 15 minut. W ciągu biegu obowiązuje 35 god. postoju w punktach dowolnych. Przed końcem biegu D-two pułku (D. A. K.) melduje telefonicznie (telegraficznie) oznaczając przypuszczalny dzień i godzinę przybycia.

e) Kontrolerzy: Na oficerów kontrolerów wyznaczam:

Przy 1 p. uł. — oficera od 3 p. Szwoleżerów.
„ 2 „ „ — „ od IV D. A. K.
„ 3 „ „ — „ od 2 p. ułanów.
„ IV D. A. K. — oficera od 1 p. ułanów.

f) Ewidencja konia w plutonach. Dowódcy Plutonów sporządzą do czasu rozpoczęcia biegu najszczegółowszą ewidencję koni, idącycb na bieg w trzech egzemplarzach. Ewidencję tę sprawdzi wymieniony oficer w przeddzień wymarszu z oficerem-kontrolerem. Jeden egzemplarz ewidencji znajduje się u d-cy plutonu, drugi u oficera kontrolera, trzeci przedłożyć D-twu Brygady. Oficer-kontroler poza sprawdzeniem dokładnie ewidencji koni ze stanem odchodzącego plutonu zanotuje sobie również nazwiska ułanów dosiadających konie. Wszelkie sprawy, wynikłe w trakcie biegu, reguluje oficer kontroler. Zaopatrzenie plutonów podczas biegu zorganizują D-cy pułków (D. A. K.), dając odpowiednie rozkazy d-com plutonów.

g) Ocena. Koń, wybrany przez d-cę plutonu do udziału w biegu, otrzymuje w dniu wymarszu pełny stopień dobry 5. Koń uznany za zupełnie niezdatnego do dalszego marszu, otrzymuje stopień 0 t. j. traci — 5 stopni. Pośrednie stopnie za mniejsze lub większe uszkodzenia konia stawiane nie będą.

Zgubiona jedna część rynsztunku końskiego — 1
„ „ „ „ „ — 2

Jeden stopień równa się 10 minutom w stosunku szybkości. Stopnie z chwilą wymarszu wystawia oficer-kontroler. Po skończonym biegu decyduje o wyniku komisja w składzie wszystkich oficerów-kontrolerów pod przewodnictwem D-cy Brygady lub jego zastępcy. Zamiana koni i ludzi w drodze z liczby ujętych w ewidencję dozwolone za wiedzą oficera-kontrolera. Jeździec pozostały nie pozbawia plutonu konia; koń prowadzi się luzem i może być użyty.

h) Ważenie koni: Uważam za bardzo wskazane, aby przynajmniej część koni wyznaczonych do biegu, została zważona w dzień wymarszu i następnie po raz drugi po ukończonym biegu w dzień powrotu.

II Bieg Dystansowy. W maju 1923 r. zarządzam zorganizowanie II Okrężnego biegu dystansowego pół szwadronami na następujących warunkach:

a) Marszruta szwadronami na następujących warunkach: Start Augustów, dalej Goniądz-Białystok-Sokółka-Lipsk-Sejny. Koniec biegu Suwałki.

b) Skład półszwadronów: 1 p. uł. i 2 p. uł. wystawią po 2 plutony od II swych szwadronów w sile 3 oficerów, 1 wachmistrza i 32 szeregowych, razem 36 koni, podlegających kontroli

3 p. szwoleżerów wyruszy w takim samym składzie, co i poprzednie pułki, wystawiając półszwadron od I szwadronu.

IV D. A. K. wystawia oddział od II i III baterji w składzie 2 oficerów i 16 szeregowych razem 18 koni, podlegających kontroli.

Oficerowie-ochotnicy wchodzą w skład półszwadronów na ogólnych zasadach.

Koń oficera-kontrolera, jego luzaka, jak również luzak d-cy półszwadronu i jeden luzak oficerów jest poza liczbą kontroli.

c) Rynsztunek: Pozostaje bez zmiany jak w poprzednim biegu (ekwipunek letni).

d) Termin przeprowadzenia biegu: Określam termin, w którym półszwadrony mają wyruszyć ze startu na 16 maja 23 r. o godz. 4. Reszta warunków biegu pozostaje bez zmiany, jak w poprzednim. Postoje obowiązujące w punktach dowolnych 35 godzin.

e) Kontrolerzy: Na oficerów kontrolerów wyznaczam:

Przy 1 p. uł. — oficera IV D. A. K.
„ 2 „ „ — „ 3 p. Szwoleżerów.
„ 3 „ „ — „ z D-twa Brygady.
„ IV D. A. K. — oficera z 2 p. uł.

f) Ewidencja koni w półszwadronach: Pozostaje bez zmiany jak w poprzednim biegu.

g) Ocena: Jak w poprzednim biegu.

h) Ważenie koni: Bez zmiany, jak w poprzednim biegu.

(d n)

D-ca Brygady Ślaski płk.

— **My Baby** pł. krwi odchowaną z og. Parachute od p. St. Wolanowskiego nabył p. Maryewski z Mysłowa.

ZAGRANICZNA.

— **Według** statystyk za rok 1922 najwięcej wygrały stajnie licząc we frankach francuskich:

w Anglji — Ld. Woolavington . .	1,800,000
we Francji — M. Ambatielos . . .	1,420,000
w Hiszpanji — stajnia Królewska .	1.390,000
we Włoszech — Razza Oldaniga . .	750,000
w Belgji — bar. de Crawhez . . .	570,000
w Hollandji — Ch. F. Stockois . . .	37,000
w Niemczech — M. Weinberg . . .	35,000

— **Nicea,** 27 stycznia.

Prix de Monaco 4,000 mtr. Steeple-Chase.

Pendennis og. gn., 6 l., 72 kg. p. D. Alzica Alvear ż. Williams — 1, Etoupe (67 kg.) — 2, Field Marshal (60 kg.) — 3, b. m. 6 koni.

Wygr. o 8 dług.

MYŚLIWSKA.

— **W Sokołowie** u pp. Płoskich odbyło się polowanie 11 grudnia, na którem w 11 strzelb zabito 252 zające. Królem polowania był pan Artur Borzewski.

— **W lasach** dóbr Zawieprzyce Jana hr. Ostrowskiego, dzierżawionych przez kółko myśliwskie, w dniu 12 grudnia odbyło się polowanie na którem w 20 strzelb zabito cztery dziki, siedem lisów i 304 zające.

Królem polowanie był pan Jerzy Koszarski z Sienicy Różanej, który na rozkładzie miał 29 sztuk w tem trzy dziki.

— **W Nowej Wsi** 18 stycznia u por. Tadeusza Daszewskiego odbyło się polowanie w 10 strzelb.

Królem łowów był ks. Radziwił mając na rozkładzie 2 dziki i 1 kozła.

— **W Cykowie** 27 listopada r. z. u hr. Zbigniewa Gorzeńskiego-Ostroróg polowanie remizkowe, w 3 strzelby, padło 150 bażantów kog., i 28 zajęcy.

— **W Wiekowie Polskim i Golejewku** 28 listopada, 30.XI i 1.XII r. z. odbyło się polowanie t. zw. małe u Janusza hr. Czarneckiego w 4 strzelby.

W Wiekowie polowano remizki, las i 1 kocieł, padło 62 bażanty kog., 32 króliki, 1 lis i 128 zajęcy. W Golejewku pole, las, padło 380 zajęcy, 32 króliki i 1 lis, razem ubito w 4 strzelby 641 sztuk.

Królem polowania był hr. Zbigniew Gorzeński-Ostroróg.

— **W Pempowie** 4 grudnia u bar. Oertzen odbyło się polowanie w 4 strzelby, pole 1 sztrejfa, 2 kotły, padło 329 zajęcy.

11-go grudnia tamże 2 sztrejfy w lesie padło 133 zające, 8 królików i 6 bażantów.

Królem polowania 1-go i 2 go dnia był Janusz hr. Czarnecki.

— **W Gogolewie** 13 grudnia r. z. w u Stanisława hr. Czarneckiego odbyło się polowanie w 8 strzelb pole, kociełki 360 zajęcy.

Królem polowania był Janusz hr. Czarnecki.

— **W Dłoniu** 2 stycznia u ks. Drucko-Lubeckiej odbyło się polowanie w 8 strzelb, pole 1 sztrejfa, 2 kotły, padło 397 zajęcy.

Królem polowania był Janusz hr. Czarnecki.

SPROSTOWANIE.

W artykule p. Jana Grabowskiego „O niektórych piętnach niemieckich koni pół krwi", zamieszczonym w Nr. 3 „Jeźdźcu i Hodowcy" w zdaniu: Przepisy, dotyczące piętna kontrolnego opiewają że otrzymać je może tylko koń wschodnio-pruski, przyczem Zarząd Stada ogierów nie może wydać świadectwa źrebięciu... opuszczono „dopóki źrebięciu temu nie został wypalony znak kontrolny".



Og. gn. KING'S IDLER 19 ur. w r. 1916 w Irlandji.

IN SIGHT	Hazlehen	Silvan Lake	Leven	Timaru 19
				King o'Scots 3
			Thurio	Verona 2
				Tibthorpe lub Cremorne 2
		Hazlehatch	Hazledean	Nutbush 11
				Cathedral 8
			Hermit	Seclusion 5
				Newminster 8
	Winkfield	Chaplet	M-me Eglentine	Diversion 5
				Cowl 2
			Beadsman	Mendicant 13
				Weatherbit 12
		Barcaldine	Ballyroe	Bon Accord 23
				Belladrum 22
			Solon	Darling's dam 23
				West Australian 7
LOMOND	Lowland Aggie	Agnes Sarum	Agnes Osborne	Wild Aggie 16
				Beaudesert 8
			Adieu	Farewell 16
				St Simon 11
		Alloway	Lady Morgan	Morgan la Faye 5
				Thormanby 4
			Springfield	Viridis 12
				St. Albans 2
	Desmond	L'Abbesse de Jouarre	Festive	Piercy 16
				Carnival 14
			Trappist	Bunch 1
				Hermit 5
		St. Simon	St. Angela	Adeline 11
				King Tom 3
			Galopin	Flying Duchess 3
				Vedette 19

Redaktor i wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.